



Sygn. akt II USKP 37/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku S. Sp. z o.o. w B. przy udziale następców prawnych L.G. i J.W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem zainteresowanego H. S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 27 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 31 października 2017 r. stwierdził, że H.S., jako osoba wykonująca pracę na podstawie

umowy zlecenia u płatnika składek S. sp. z o.o., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od 1 lipca 2016 r. do 9 lipca 2016 r. oraz od 3 września 2016 r. do 31 lipca 2017 r.

Na skutek apelacji ubezpieczonego, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 1 marca 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że H.S., jako osoba świadcząca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek S. sp. z o.o. z siedzibą w B., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 3 września 2016 r. do dnia 31 lipca 2017 r. (pkt 1), a w pozostałej części oddalił odwołanie (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że H. S. od 1 lipca 2016 r. pobiera emeryturę. W okresach od 17 marca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. oraz od 2 września 2016 r. do 31 lipca 2017 r. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych, jako pracownik zatrudniony w ramach umowy o pracę zawartej z H. sp. z o.o. Podstawa wymiaru składek z tego tytułu wynosiła: za marzec 2016 r. - 0,00 zł, za kwiecień 2016 r. - 840,91 zł, za maj-czerwiec 2016 r. - po 1.850 zł, za lipiec 2016 r. - 1.850 zł (wypłata po ustaniu zatrudnienia), za wrzesień 2016 r. - 0,00 zł, za październik 2016 r. - 88,08 zł, za listopad-grudzień 2016 r. - po 88,10 zł, za styczeń 2017 r. - 0,00 zł, za luty-marzec 2017 r. - po 95,24 zł, za kwiecień 2017 r. - 96,52 zł, za maj-lipiec 2017 r. - po 95,24 zł.

Odwolujący się od 18 marca 2016 r. do 9 lipca 2016 r. oraz od 3 września 2016 r. do 31 lipca 2017 r. został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umowy zlecenia wykonywanej na rzecz S. sp. z o.o.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarte w art. 9 ust. 4a odesłanie do ust. 2c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U z 2020 r., poz. 266, dalej jako: ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawa systemowa) trzeba rozumieć w ten sposób, że jeżeli emeryt pozostaje w stosunku pracy u innego płatnika, to od umowy zlecenia nie płaci się obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne. Jeżeli jednak nie pozostaje w stosunku pracy, to do zlecenia stosuje się ust. 2c, czyli emeryt (rencista) musi osiągnąć z innego tytułu minimalne wynagrodzenie, żeby nie powstał obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Skoro jednak ustawodawca pozostawił ust. 4a-4b w art. 9, to należy uznać, że wprowadzają one

regulację szczegółową, zgodnie z którą emeryt lub rencista nie musi osiągać ze stosunku pracy minimalnego wynagrodzenia, a ust. 2c stosuje się tylko w przypadku niepozostawania w stosunku pracy. Wobec przyjętej argumentacji, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołujący się w okresie od 3 września 2016 r. do 31 lipca 2017 r. nie podlegał ubezpieczeniom jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 9 stycznia 2019 r. oddalił apelację organu rentowego wniesioną od orzeczenia pierwszoinstancyjnego w części uwzględniającej odwołanie ubezpieczonego.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd drugiej instancji dodatkowo poczynił ustalenia odnoszące się do kwestii następstwa prawnego płatnika składek. Wynika z nich, że ubezpieczony zawarł umowę zlecenia ze spółką S. sp. z o.o. w B.. Spółka ta następnie została przekształcona w trybie art. 551 k.s.h. w spółkę jawną X. w B. Spółka S. sp. z o.o. w B. została wykreślona z Krajowego Rejestru Handlowego postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z 29 marca 2018 r., a X. w B. spółka jawna została wpisana do rejestru przedsiębiorców w dniu 19 lutego 2018 r. i następnie wykreślona z rejestru w dniu 19 kwietnia 2018 r. Wykreślenie uprawomocniło się w dniu 22 maja 2018 r. Rozwiązanie spółki jawnej nastąpiło bez przeprowadzenia likwidacji. Wspólnikami spółki jawnej byli J. W. i L. G. Sąd odwoławczy wskazał, że skoro na podstawie z art. 553 § 1 k.s.h. spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej, to tym samym między przekształconymi spółkami zachodzi tożsamość podmiotu przekształconego i przekształcanego, a jedynie zmienia się forma prawna tego podmiotu. W powołanym przepisie mowa jest, że prawa i obowiązki „przysługują”, zatem przysługują one spółce przekształcanej również po przekształceniu, czyli spółka jest cały czas ex lege podmiotem tych samych praw i obowiązków. Przekształcenie spółek nie spowodowało więc konsekwencji procesowych, poza potrzebą innego oznaczenia strony. Wspólnicy spółki jawnej są następcami prawnymi spółki z o.o. Z tego względu postępowanie po jego zawieszeniu i podjęciu prowadzone było z udziałem wspólników spółki jawnej.

Przechodząc do meritum sprawy, Sąd Apelacyjny wskazał, że przepisy art. 9 ust. 1a i art. 9 ust. 2c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych regulują

sytuacje, kiedy ubezpieczony nie osiąga podstawy wymiaru składek odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu. Zasadniczo art. 9 ust. 1a ustawy systemowej wprowadza obowiązek ubezpieczenia z innych tytułów, mimo posiadania tytułów bezwzględnych, w tym stosunku pracy. Natomiast art. 9 ust. 2c ustanawia obowiązek ubezpieczenia w sytuacji braku stosunku pracy i innych tytułów bezwzględnych - wówczas istnieje obowiązek ubezpieczenia ze wszystkich tytułów ogólnych, poczynając od tytułu, który powstał najwcześniej (art. 9 ust. 2), kolejno do momentu osiągnięcia minimalnego wynagrodzenia. Według Sądu odwoławczego, art. 9 ust. 2c nie odnosi się do powstania obowiązkowego ubezpieczenia z tytułu „zlecenia” w sytuacji istnienia stosunku pracy - do tego odnosi się ust. 1a art. 9. Omawiany przepis dotyczy sytuacji włączenia do ubezpieczenia innych tytułów niebędących tytułami bezwzględnymi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro zasadniczo emeryci podlegają ubezpieczeniu tylko z jednego tytułu ogólnego, wymienionego art. 6 ust. 4, to ust. 2c art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosi się do wykonywania usług na podstawie kilku równoległych umów zlecenia do momentu osiągnięcia podstawy wymiaru składek odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu. Sformułowanie „z zastrzeżeniem ust. 2c” dotyczy sytuacji, kiedy emeryt niebędący pracownikiem posiada tytuł ogólny w postaci „umowy zlecenia”, w ramach którego podstawa wymiaru składek nie osiąga minimalnego wynagrodzenia. Art. 9 ust. 2c nie ma „mocy wprowadzającej” do ubezpieczenia umowy zlecenia w przypadku, kiedy dana osoba pozostaje w stosunku pracy. Taką moc posiadałby art. 9 ust. 1a. Nie został on jednak zastosowany w odniesieniu do emerytów.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej organ rentowy, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, podniósł zarzut naruszenie art. 9 ust. 4a w związku z art. 9 ust. 2c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zleceniobiorcy mający ustalone prawo do emerytury, którzy zatrudnieni są na podstawie umowy o pracę przez podmiot trzeci, nie podlegają z tytułu umowy zlecenia ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym bez względu na wysokość podstawy wymiaru składek z umowy o pracę, w sytuacji gdy przepisy te uzależniają brak obowiązku podlegania

ubezpieceniom społecznym (i co za tym idzie - brak obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne) od wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe z tytułu umowy o pracę.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, przez uwzględnienie apelacji organu rentowego oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego w B. i oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów procesu; względnie wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o rozstrzygnięcie w zakresie zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od podkreślenia, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia ze zbiegiem tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zbieg tytułów ubezpieczenia zachodzi wówczas, gdy jedna osoba wykonuje kilka rodzajów działalności (posiada kilka tytułów), z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczenia społecznego. W takich sytuacjach z reguły ustawodawca wskazuje, który tytuł ma pierwszeństwo, czyli z którego z tych tytułów podlega się ubezpieczeniu, z jednoczesnym wyłączeniem obowiązku ubezpieczenia z pozostałych tytułów.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 7b, 10, 20 i 21, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w

stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, otrzymywania stypendium doktoranckiego, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a. Z powołanego przepisu, ustalającego reguły zbiegu różnych tytułów ubezpieczenia, wynika, że jeśli któryś z tych tytułów wystąpi w zbiegu z innym tytułem wymienionym w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej (tzw. tytułem ogólnym), to zawsze istnieje obowiązek ubezpieczenia, a więc taki tytuł ma również charakter bezwzględny - nie może spowodować zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia. Jeżeli więc nastąpi zbieg co najmniej dwóch tytułów bezwzględnych, to oba one rodzą obowiązek ubezpieczenia, natomiast w razie zbiegu ze sobą tytułów pozostałych (ogólnych), ustawa przyjmuje zasadę pierwszeństwa w czasie. Artykuł 9 ust. 2 ustawy systemowej stanowi bowiem, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7. Przepis ten został zmieniony z dniem 1 stycznia 2016 r. na skutek dodania do art. 9 ustawy systemowej - na podstawie art. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1831) - ustępu 2c. W myśl tego przepisu, osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu

wykonywania pracy na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, lub z innych tytułów osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a.

Jak zauważył projektodawca powyższych zmian w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy systemowej (tekst pochodzi ze stron internetowych Sejmu - <http://www.sejm.gov.pl> i Senatu - <http://www.senat.gov.pl>), zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym, w zasadzie każda praca, w szczególności zatrudnienie w ramach stosunku pracy, świadczenie usług w ramach umowy zlecenia czy działalność pozarolnicza rodzi obowiązek ubezpieczenia (stanowi tytuł do ubezpieczeń społecznych). Inaczej jest jednak w razie równoległego wykonywania więcej niż jednej aktywności zawodowej, tj. w razie zbiegu tytułów do ubezpieczeń społecznych. Osoby posiadające kilka tytułów do ubezpieczeń podlegają ubezpieczeniom co do zasady z jednego tytułu - pierwszego lub wybranego przez siebie. Wyjątki od tej zasady to: 1) podleganie ubezpieczeniom z tytułu stosunku pracy, który bez względu na liczbę zawartych umów o pracę bądź istniejących dodatkowo innych tytułów ubezpieczeniowych zawsze rodzi obowiązek ubezpieczeń społecznych; 2) uzyskiwanie z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby celnej, wynagrodzenia w przeliczeniu na okres miesiąca w kwocie niższej niż minimalne wynagrodzenie - wówczas osoba podlega ubezpieczeniom także z innych tytułów; 3) zawarcie umowy zlecenia lub umowy o dzieło z własnym pracodawcą lub wykonywanie tej umowy na jego rzecz - wówczas zleceniobiorca (wykonujący dzieło) uważany jest na gruncie ubezpieczeń społecznych za pracownika, co wiąże się z oskładkowaniem wykonywanej umowy. W pozostałych przypadkach jeden tytuł do ubezpieczeń wypiera inne tytuły oraz inne stosunki prawne występujące w ramach jednego tytułu do ubezpieczeń. Ponadto, w przypadku kilku umów zlecenia równolegle wykonywanych przez zleceniobiorcę, podlega on ubezpieczeniom z jednej umowy - pierwszej lub wybranej przez niego, bez względu na wysokość wynagrodzenia ustalonego przez strony za wykonanie takiej umowy. Prowadzi to do wielu nadużyć. W wystąpieniach kierowanych do resortu pracy zarówno ubezpieczeni, jak i w ich imieniu związki zawodowe wskazują, że regulacja ta stanowi pole do nadużyć ze strony części płatników składek, którzy korzystając z konstrukcji przepisu, w przypadku kilku umów zlecenia, ubezpieczają zleceniobiorców z tytułu wykonywania najniżej płatnej

umowy (częstokroć kilkudziesięciozłotowej), z pozostałych umów odprowadzając jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Z korespondencji kierowanej do resortu pracy wynika, że ta praktyka jest stosowana wbrew woli zleceniobiorców, którzy - jako podmiot słabszy na rynku pracy - nie mają realnych możliwości wyboru wyższego ubezpieczenia. To powoduje, że mimo wielu lat ubezpieczenia, nie mają oni szansy wypracowania sobie chociażby minimalnego świadczenia emerytalnego czy rentowego. Również gdy zachorują lub ulegną wypadkowi - przysługujące im świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego (ewentualnie chorobowego) będzie nieadekwatne do utraconych zarobków. Z uwagi na fakt, że tylko jedna z umów zlecenia - z bardzo nisko ustalonym wynagrodzeniem - rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, świadczenie będzie obliczone jedynie z tej jednej umowy, a nie od całego przychodu.

Biorąc pod uwagę, że zawarcie umowy zlecenia, umowy agencyjnej albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia - zwanych dalej "umowami zlecenia", jest coraz powszechniejszą formą wykonywania pracy na rzecz innego podmiotu, w istocie często zastępującą stosunek pracy, projektodawca uznał za słuszne wprowadzenie rozwiązań zmierzających do zapewnienia wykonującym ją podmiotom większej ochrony ubezpieczeniowej. Wykonywanie umowy zlecenia - wypierającej umowę o pracę czy też coraz częściej ją zastępującej - jest na gruncie ubezpieczeń społecznych stosunkowo "słabym" tytułem. Wśród najpopularniejszych tytułów do ubezpieczeń tylko zbieg wielu umów zlecenia nie zabezpiecza opłacania składek od co najmniej minimalnego wynagrodzenia.

Projekt zmian do ustawy systemowej zakładał więc wprowadzenie rozwiązań zmierzających do rozszerzenia obowiązku ubezpieczeń w przypadku zbiegu wykonywania umowy zlecenia z inną aktywnością zarobkową oraz kilku umów zleceń, co jak się wydaje, mogłoby ograniczyć potencjalne "korzyści" ekonomiczne płatników składek wynikające z zawierania umów zlecenia w miejsce umów o pracę. Uwzględniając zarówno interes ubezpieczonego, jak i płatnika składek oraz aktualną sytuację gospodarczą, projektodawca uznał za celowe zrównanie wykonywania umowy zlecenia z innymi tytułami, których posiadanie powoduje sumowanie podstaw wymiaru składek do kwoty co najmniej minimalnego

wynagrodzenia. Oznacza to, że zgodnie z zaproponowaną zmianą, do umów zlecenia zastosowanie będzie miał przepis analogiczny jak art. 9 ust. 1a ustawy, dotyczący kumulowania tytułów do ubezpieczeń w przypadku uzyskiwania z nich podstawy wymiaru składek niższej niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. Według aktualnego stanu prawnego są to grupy osób, które podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Jeżeli w przeliczeniu na okres miesiąca ich podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest niższa od minimalnego wynagrodzenia, podlegają one również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów. W przypadku umów zlecenia przyjęto, że zasada kumulacji tytułów będzie miała miejsce w sytuacji, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne byłaby niższa od minimalnego wynagrodzenia w danym miesiącu.

Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 23 października 2014 r. wynika zatem, że wspomniane zmiany miały na celu dalsze rozszerzenie w interesie ubezpieczonych (dla zapewnienia im większej ochrony ubezpieczeniowej) obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku zbiegu umowy zlecenia z inną aktywnością zarobkową lub zbiegu kilku umów zlecenia. Zmiany te można zatem ocenić jako kolejną próbę "uszczelnienia" przez ustawodawcę systemu ubezpieczeń społecznych po to, aby eliminować występujące nadużycia, polegające na wykorzystywaniu dotychczasowej konstrukcji art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do wskazywania jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, tego tytułu, który generował najniższy przychód ubezpieczonego.

W przypadku emerytów i rencistów prowadzących działalność zarobkową kwestię podlegania z tego tytułu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym reguluje art. 9 ust. 4 – 4c ustawy systemowej. W myśl art. 9 ust. 4 ustawy, osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 22 (za zatem także pracownicy), mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast jeśli chodzi o zleceniobiorców, to zgodnie z art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w jego pierwotnym

brzmieniu, obowiązującym faktycznie do dnia 31 grudnia 2015 r., osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 (czyli osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz osoby z nimi współpracujące), mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostawały w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b, dotyczącym jednak wyłącznie osób, które zawarły wymienione wcześniej umowy lub umowę o dzieło z pracodawcą, z którym pozostawały w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonywali pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostawały w stosunku pracy. Oznaczało to, że za wyjątkiem osób wymienionych w ust. 4b zleceniobiorcy mający ustalone prawo do emerytury lub renty i pozostający w stosunku pracy, z tytułu którego na podstawie ust. 4 podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu realizowanej przez siebie umowy cywilnoprawnej bez względu na wysokość dochodu osiąganego z tytułu stosunku pracy oraz z tytułu owej umowy cywilnoprawnej.

Artykuł 9 ust. 4a ustawy systemowej został zmieniony wspomnianą ustawą nowelizującą z dnia 23 października 2014 r., przez dodanie do jego końcowej części zwrotu "z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b" w miejsce zwrotu "z zastrzeżeniem ust. 4b". Dodanie do art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ust. 2c istotnie zmieniło sytuację prawną zleceniobiorców uprawnionych do emerytury lub renty.

Co do zasady każda osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to znaczy zleceniobiorca, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniona do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (por. art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a). Dlatego właśnie emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia,

"jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy". Zawarte w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie "odsyłające" do art. 9 ust. 2c, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, będącego równocześnie pracownikiem, jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów (nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy), ale tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniała hipotezy normy ust. 2a. Wspomniane zastrzeżenie oznacza bowiem, że sytuacja prawna omawianej osoby w pierwszej kolejności powinna być oceniana przez pryzmat regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej i dopiero wówczas, gdy hipoteza normy prawnej zawartej w tym przepisie nie zostanie wypełniona, sytuacja ta będzie uregulowana wprost normą wynikającą z art. 9 ust. 4a, która a contrario formułuje zasadę, zgodnie z którą zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Innymi słowy, ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, pozostającego w stosunku pracy, dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej powinna "wyprzedzać" ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będziemy mieli zatem do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (to znaczy kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa przecież wymienionych tam "innych tytułów", a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Opisany wynik wykładni językowej z całą pewnością pozostaje w zgodzie także z wykładnią systemową art. 9 ust. 4a. Zawarte tam zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 4b, należy však rozumieć w ten sposób, że osoby posiadające status określony w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to znaczy wykonujące umowy cywilnoprawne zawarte z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub na rzecz tego pracodawcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne uwzględnia się im nie tylko przychód z tytułu stosunku pracy, ale również przychód z tytułu owych umów cywilnoprawnych (art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W tym przypadku omawiane zastrzeżenie nakazuje więc bez wątpienia uprzednią ocenę sytuacji prawnej osoby, o której mowa w art. 9 ust. 4a, przez pryzmat regulacji zawartej w ust. 4b tego przepisu. Dlatego nie ma podstaw do przyjęcia tezy, że zamieszczone w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 2c mogłoby być traktowane inaczej.

Przy wykładni art. 9 ust. 4a ustawy systemowej i zawartego w nim zastrzeżenia odsyłającego do stosowania art. 9 ust. 2c nie można również pomijać reguł funkcjonalnych (celowościowych), wynikających z przytoczonego wyżej uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 23 października 2014 r., zgodnie z którym - najogólniej rzecz ujmując - wspomniane zmiany miały na celu dalsze rozszerzenie w interesie ubezpieczonych (dla zapewnienia im większej ochrony ubezpieczeniowej) obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku zbiegu umowy zlecenia z inną aktywnością zarobkową lub kilku umów zlecenia.

Konkludując, należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 548/17 (LEX nr 2638597), że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 2c tego przepisu powoduje, iż zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy).

Podzielając kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.